

PKP Cargo zmienia strategię. Kończy z ignorowaniem drobnych klientów



Spółka PKP Cargo często sama rezygnowała z obsługi klientów chcących przewieźć towar w jednym-dwóch wagonach. Dziś przewoźnik chce tych mniejszych nadawców odzyskać.

PKP Cargo ma skończyć z ignorowaniem drobnych klientów. Zapowiedział to Maciej Libiszewski, który kieruje tą spółką od grudnia 2015 r. Dotychczasową politykę koncentrowania się na obsłudze masowych zleceń szef PKP Cargo wymienia wśród błędów swoich poprzedników: *- Jednym z przykładów ich zaniedbań jest niedocnienie znaczenia transportu rozproszonego, czyli oferowania klientom, z reguły mniejszym firmom, możliwości przewiezienia ładunków mieszczących się w jednym czy dwóch wagonach - mówił Libiszewski w rozmowie z „Gazetą Polską”. - Uznano, że poniżej pewnej wartości na poziomie kilkudziesięciu tysięcy ton nie ma sensu schodzić, że taki „mniejszy” klient nie jest istotny.*

Myślenie całopociągowe

Na kolei zaspokajanie potrzeb drobniejszych nadawców i odbiorców schodziło w minionych latach na coraz dalszy plan. *- Po otwarciu rynku przewozów towarowych nowi przewoźnicy skupili się na przewozach całopociągowych, które cechują się wysoką stopą zwrotu nakładów - wyjaśnia dr inż. Arkadiusz Drewnowski z Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego. - Na walce z przewoźnikami spoza Grupy PKP o kontrakty na przewozy całopociągowe skoncentrowało się również PKP Cargo.*

[więcej na: nowyobywatel.pl](http://nowyobywatel.pl)

Karol Trammer

Tekst pochodzi z dwumiesięcznika „Z Biegiem Szyn”, nr 3/83 (maj-czerwiec 2016).

Strona internetowa: www.zbs.net.pl